Lamentacje

Rozdział 3

**1**. Jam mąż widzący ubóstwo moje w rózdze zagniewania jego. **2**. Zaprowadził mię i zawiódł do ciemności, a nie do światłości. **3**. Tylko się na mię obrócił i obraca rękę swą przez wszytek dzień. **4**. Starą uczynił skórę moję i ciało moje, połamał kości moje. **5**. Obudował około mnie i ogarnął mię żółcią i pracą. **6**. W ciemnościach posadził mię, jako umarłe wieczne. **7**. Obudował przeciwko mnie, żebych nie wyszedł, obciążył okowy moje. **8**. Ale i gdy wołać będę i prosić, odrzucił modlitwę moję. **9**. Zagrodził drogi moje kamieniem kwadratowym, szcieżki moje wywrócił. **10**. Zstał mi się niedźwiedziem zasadzonym, lwem na skrytych miejscach. **11**. Szcieżki moje wywrócił i połamał mię, uczynił mię spustoszoną. **12**. Wyciągnął łuk swój i postawił mię, jako cel strzale. **13**. Wystrzelił w nerki moje córki sajdaka swego. **14**. Stałem się naśmiewiskiem wszytkiemu ludowi memu, pieśnią ich przez wszytek dzień. **15**. Napełnił mię gorzkościami, opoił mię piołynem. **16**. I połamał do jednego zęby moje, nakarmił mię popiołem. **17**. I odepchniona jest od pokoju dusza moja, zapomniałem dobra. **18**. I rzekłem: Zginął koniec mój i nadzieja moja od PAna. **19**. Wspomni na ubóstwo i na przestępstwa moje, na piołyn i na żółć. **20**. Pamięcią pomnieć będę i uschnie we mnie dusza moja. **21**. To wspominając w sercu moim, dlatego nadzieję mieć będę. **22**. Miłosierdzia PANskie, żeśmy nie zniszczeli, bo nie ustały litości jego. **23**. Nowe rano, wielka jest wiara twoja. **24**. Działem moim JAHWE, rzekła dusza moja, dlatego nań czekać będę. **25**. Dobry jest JAHWE nadzieję mającym w nim, duszy szukającej go. **26**. Dobrze jest czekać z milczeniem zbawienia Bożego. **27**. Dobrze jest mężowi, gdy nosi jarzmo od młodości swojej. **28**. Siędzie sam a milczeć będzie, bo poniósł na sobie. **29**. Położy w prochu usta swe, owa by była nadzieja. **30**. Nastawi bijącemu go czeluści, nasycon będzie urągania. **31**. Bo nie odrzuci JAHWE na wieki. **32**. Bo jeśli odrzucił, i smiłuje się według mnóstwa miłosierdzia swego. **33**. Bo nie uniżył z serca swego i odrzucił syny człowiecze. **34**. Aby zstarł pod nogami swemi wszytkie więźnie ziemskie, **35**. aby nachylił sądu męża przed obliczem Nawyższego, **36**. aby wywrócił człowieka w sądzie jego, JAHWE nie wiedział. **37**. Któż to jest, który rzekł, aby się zstało, gdy JAHWE nie rozkazał? **38**. Z ust Nawyższego nie wynidą ani złe, ani dobre? **39**. Cóż szemrał człowiek żywy, mąż za grzechy swoje? **40**. Dowiadujmy się dróg naszych a szukajmy i nawróćmy się do JAHWE, **41**. Podnieśmy serca nasze z rękoma do JAHWE w niebo. **42**. Myśmy nieprawie czynili i ku gniewuśmy pobudzali, przetoś ty nieuproszony. **43**. Nakryłeś w zapalczywości i ubiłeś nas, pobiłeś, a nie sfolgowałeś. **44**. Zastawiłeś się obłokiem, aby nie przeszła modlitwa. **45**. Wykorzenieniem i odrzuceniem uczyniłeś mię w pośrzodku narodów. **46**. Otworzyli na nas usta swe wszytcy nieprzyjaciele. **47**. Strachem i sidłem zstało się nam proroctwo i skruszeniem. **48**. Rozdziały wód wypuściło oko moje nad zstarciem córki ludu mego. **49**. Oko moje utrapione jest, a nie umilkło, przeto że nie masz odpoczynienia, **50**. ażby pojźrzał a ujźrzał JAHWE z nieba. **51**. Oko moje złupiło duszę moję dla wszytkich córek miasta mego. **52**. Łowem ułowili mię jako ptaka nieprzyjaciele moi darmo. **53**. Wpadł w dół żywot mój i przyłożyli mię kamieniem. **54**. Zabrały wody nad głową moją, rzekłem: Zginąłem. **55**. Wzywałem imienia twego, JAHWE, z dołu ostatniego. **56**. Głos mój usłyszałeś: nie odwracaj ucha twego od wzdychania i od wołania mego. **57**. Przybliżyłeś się w dzień, kiedym cię wzywał, rzekłeś: Nie bój się. **58**. Osądziłeś, JAHWE, sprawę duszy mojej, odkupicielu żywota mego. **59**. Widziałeś, JAHWE, nieprawość ich przeciwko mnie: osądź sąd mój. **60**. Widziałeś wszytkę zapalczywość i wszytkie myśli ich przeciwko mnie. **61**. Usłyszałeś urąganie ich, JAHWE, wszytkie myśli ich przeciwko mnie. **62**. Wargi powstających na mię i świegotania ich przeciw mnie wszytek dzień. **63**. Siadanie ich i wstawanie ich obejźrzy, jam ci jest pieśnią ich. **64**. Oddasz im zapłatę, JAHWE, według uczynków rąk ich. **65**. Dasz im tarczę serca pracą twoję. **66**. Gonić będziesz w zapalczywości a skruszysz je pod niebem, JAHWE.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.